

# Romantycy Lekkich Obyczajów, Remiza

Ona ma sztuczne cycki i teflonowe usta  
Azbestowe paznokcie aby trafić tobie w gusta  
Jej twarz to apteka w kosmetycznych lekach  
Katalog przepocony w jej rękach od wyboru

Kolejne dziesięć sztuk maści i kolorów  
Bo nigdy nie wiadomo kiedy będzie balet  
Trzeba poprawić urok swoich zalet  
Na twarz założyć maskę kurtyzany

Ej tapeciario zakręć tyłeczkiem  
Wyrwij z siebie seksu zawleczkę  
A chętnych nie zabraknie do remizowych harców  
Niejeden cię dopadnie używając palców

Potem pójdzie w świat że jesteś zwykła dziwka  
(Ale ja byłam spokojna piłam tylko piwka)  
Nie jesteś na wybiegu żeby kusić kolegów  
A każda twoja erotyczna przygoda  
Wsiadłaś do auta pewnie poszłaś zrobić loda

Na schodach w piwnicy autograf zostawiłaś  
To wtedy gdy nad ranem wódką się raczyłaś  
Był temat do rozmów pomiędzy kolesiami  
Który pierwszy cię weźmie między ścianą a drzwiami

Drzwi się otworzyły a w progu dziewczynka  
Włos nierówny i rozmazana szminka  
Z rumieńcem na policzkach podeszła do kieliszka  
Wypiła zdrowie wszystkich

Zrób mi dziecko za remizą niech to wszyscy widzą  
Za remizą weź się oświadczyć  
Za remizą daj mi pierwszy zarobiony pieniąż  
Za remizą zostań